

Sygn. akt II Ca 345/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 12 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Janusz Roszewski
Sędziowie:	SSO Barbara Mokras SSR del. Mariusz Drygas (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Jolanta Bąk

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. I.

przeciwko Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w H.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Jarocinie

z dnia 14 marca 2017r. sygn. akt I C 782/15

1. oddała obie apelacje,
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSO Barbara Mokras SSO Janusz Roszewski SSR del. Mariusz Drygas

Dnia 30 października 2017 roku

Sygn. akt II Ca 345/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 czerwca 2015r. powódka A. I. wniosła o zasądzenie od pozwanej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w H. kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 30 000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. W uzasadnieniu wskazała, iż

kwot powyższych dochodzi w związku ze śmiercią jej męża w wypadku z dnia 12 sierpnia 2010r., spowodowanego działaniem ciągnika i prasy zwijającej słomę, należących do pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana zarzuciła, że powstanie szkody miało miejsce wyłącznie z winy poszkodowanego.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2017r. Sąd Rejonowy w Jarocinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi do dnia 23 września 2013r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd I instancji ustalił, iż mąż powódki Z. I. był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w H.. W dniu 12 sierpnia 2010r. prezes Spółdzielni wydał mu polecenie wykonania zwózki słomy z pola, a po południu prasowania słomy. Z. I. wykonywał te prace przy pomocy ciągnika i prasy zbierającej. Maszyna była sprawna, były na niej naklejki ostrzegawcze. Przejeżdżając obok pola prezes zauważył, że w miejscu, gdzie pracował Z. I., jest mało sprasowanej słomy, a ciągnik stoi. Zatrzymał się, podszedł do ciągnika z prasą. Obie maszyny były włączone, ale nie widział Z. I.. Obszedł maszynę i przy prasie zauważył jeden but i czapkę. Wyłączył ciągnik, zadzwonił po zastępcę, żeby przyjechał z dwoma pracownikami. Po otwarciu komory, w której znajduje się balot słomy, ujawniono zwłoki Z. I.. Wykonane przez (...) Medyczny - Zakład Medycyny Sądowej w P. badanie próbki moczu pobranej ze zwłok Z. I. wykazało stężenie alkoholu etylowego w wysokości 2,46%.

Sytuacja finansowa rodziny Z. I. była trudna. Osiągał on dochody nieprzekraczające kwoty 900,00 zł, z uwagi na zajęcia komornicze. Mógł liczyć na większe dochody tylko w czasie żniw i kiedy dorabiał, wykonując drobne prace u sąsiadów. Miał na utrzymaniu 5 osobową rodzinę. Powódka miała 32 lata w chwili śmierci męża, nie pracowała zawodowo. Zajmowała się wychowywaniem trójki dzieci Obecnie jej sytuacja uległa pogorszeniu. Utrzymuje się z renty i zasiłku rodzinnego, które otrzymuje w łącznej wysokości 2 369,71 zł. Ma zadłużenie w kwocie 7 500,00zł. Otrzymuje pomoc w postaci zasiłku 500+, zasiłek pielęgnacyjny na najmłodsze dziecko i rentę alimentacyjną na najmłodszą córkę. Dwoje młodszych dzieci choruje przewlekłe (padaczka i choroba nowotworowa), w związku z tym zwiększyły się koszty leczenia i dojazdów do lekarzy specjalistów. Pozwana pomagała powódce po śmierci męża przez około pół roku, kupując ubrania i przybory szkolne dzieciom powódki, za pośrednictwem szkoły, do której uczęszczały. Powódka została wyeksmitowana z mieszkania w H., z powodu niepłacenia czynszu. Otrzymała mieszkanie w J., które wyremontowała częściowo z własnych środków za około 20 000 zł, a w pozostałym zakresie otrzymała pomoc od ludzi dobrej woli. A. I. żyje w konkubinacie z Ł. A., który wprowadził się do niej w grudniu 2010r. Z tego związku, rok po śmierci męża, urodziła się córka A. Ł. A. nie pracuje, jest na utrzymaniu powódki.. Śmierć męża była dla niej szokiem. Byli zżyłym małżeństwem. Nie pozwolono jej podejść do miejsca wypadku, poinformowano ją o śmierci męża. Powódka upadła, nie straciła przytomności, dostała zastrzyk i karetką odwieziono ją do domu. Po jego śmierci starała się być silna i nie pokazywać dzieciom, że coś ją gnębi. U A. I. wystąpiły objawy związane z tragiczną śmiercią męża i miały one charakter żałoby niepowikłanej. Reakcja miała charakter naturalnej, fizjologicznej odpowiedzi na zaistniałą sytuację. Nie stwierdzono u powódki uszczerbku na zdrowiu. Tragiczna śmierć męża nie może mieć wpływu na przyszłe funkcjonowanie powódki, w szczególności nie może czynić jej bardziej podatną na wystąpienie w przyszłości stanów obniżonego nastroju lub depresji. Utrata bliskiej osoby nie wpłynęła i nie może wpływać na pogorszenie jej odporności psychicznej na sytuacje stresowe w przyszłości, zwłaszcza w kontekście sygnalizowanych stanów wewnętrznego niepokoju.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, iż pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 435 § 1 k.c. Sąd orzekający przyjął, że do śmierci Z. I. doszło w związku z ruchem maszyny prasującej słomę. Między pracą maszyny a śmiercią w/w zachodzi adekwatny związek przyczynowy, bowiem Z. I. kierował ciągnikiem i obsługiwał dołączoną do ciągnika maszynę prasującą słomę, na skutek wypadku został wciągnięty podczas pracy maszyny do jej wnętrza i poniósł śmierć. Ponadto do zaistniałego wypadku przyczynił się również poszkodowany, bowiem był pod wpływem alkoholu i nie zachował zasad bezpieczeństwa podchodząc zbyt blisko niezabezpieczonej maszyny. Stąd też Sąd ustalił stopień przyczynienia poszkodowanego na 50%. Spór dotyczył również wysokości należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. i odszkodowania na

podstawie art. 446 § 3 k.c. Odnosząc się do kwestii rozmiaru krzywdy i co za tym idzie, wysokości zadośćuczynienia, Sąd I instancji podniósł, że zgłoszone roszczenie nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby najbliższej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to przede wszystkim dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Natomiast skoro zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu społecznego i materialnego pokrzywdzonego, nie uwzględnia się tych okoliczności przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd zważył dalej, iż u powódki wystąpiły objawy związane z tragiczną śmiercią męża i miały one charakter żałoby niepowikłanej. Reakcja miała charakter naturalnej, fizjologicznej odpowiedzi na zaistniałą sytuację. Przeżyć tych nie unieważnia fakt wejścia przez powódkę w nowy związek i następnie urodzenie kolejnego dziecka. Okoliczność ta niewątpliwie skróciła okres żałoby, czym wpłynęła na zmniejszenie rozmiaru krzywdy, jednakże nie w takim stopniu, jak widzi to strona pozwana. To bowiem, że powódka wbrew tragicznemu zdarzeniu nie załamała się i chciała powrócić do normalnego życia nie oznacza, że jej wcześniejsze przeżycia były powierzchowne, czy też, że ustąpiły całkowicie po poznaniu nowego partnera.

Z drugiej strony, przy ustalaniu stosownej kwoty zadośćuczynienia nie można było abstrahować od okoliczności, że doszło do zerwania więzi pomiędzy małżonkami, a pomimo istniejącej różnicy wieku oboje, biorąc pod uwagę statystyczną długość życia, mogli utrzymywać bliskie rodzinne relacje przez dalsze dorosłe życie, a więc nawet kilkadziesiąt lat. Ponadto powódka funkcjonowała w rodzinie, która prawidłowo spełniała swoje role. Pomimo wszystkich negatywnych konsekwencji wywołanych w sferze emocjonalnej, należy mieć na uwadze, iż miała ona możliwość zniwelowania bólu i cierpienia poprzez relacje z osobami dla nich równie jak mąż bliskimi z racji więzi pokrewieństwa i więzi emocjonalnych, którymi była trójka dzieci.

W odniesieniu do żądania powódki zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Sąd I instancji przyjął, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej), wiek, stosunki rodzinne i majątkowe. Do przesłanek pozaekonomicznych niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu "stosownego odszkodowania". Co prawda sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci męża nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania, jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to, bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Przy tym prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowanie" z art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Sąd podkreślił, iż powódka została pozbawiona męża, a więc osoby, na której zwłaszcza w warunkach wiejskich spada główny ciężar utrzymania rodziny. Śmierć Z. I. spowodowała, że przychód gospodarstwa domowego zmniejszył się. Bowiem to Z. I. utrzymywał całą pięcioosobową rodzinę. Powódka prowadziła gospodarstwo domowe i zajmowała się pieczą nad dziećmi. Wynagrodzenie, które otrzymywał za pracę w pozwanej spółdzielni było jego podstawowym źródłem dochodu. Ponadto okresowo osiągał dodatkowe wynagrodzenie uzyskiwane z wykonywanych przez niego

prac dorywczych. Po jego śmierci powódka utrzymuje rodzinę z niewielkiej renty i zasiłku rodzinnego oraz dodatku rządowego programu 500+. Jednakże należy mieć na uwadze, że zmarły jako członek pozwanej spółdzielni nie miał perspektyw, by uzyskać wyższe dochody. Rodzina bazowała na wyższych dochodach osiągniętych w czasie żniw i posiłkowała się dodatkowymi dochodami osiąganymi przez pozwanego z prac dorywczych, które z samego założenia nie mają charakteru stałego, gwarantowanego dochodu. Powódka nie wykazała, aby zmarły miał jakieś plany dotyczące poprawy ich sytuacji materialnej. Wręcz odwrotnie, z materiału dowodowego wynika, że jego wynagrodzenie było obciążone komorniczo, a osiągnięty dochód oscylował w granicach minimalnego wynagrodzenia za pracę. W ocenie Sądu wykonywanie obowiązków pracowniczych pod wpływem alkoholu świadczy o lekceważącym stosunku do wykonywanej pracy i obowiązków ciążących na pozwanym jako głowie rodziny. Ponadto należy mieć na uwadze przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, o którym była mowa wyżej. Jednakże z drugiej strony należy również mieć na uwadze, że powódka będzie pozbawiona świadczeń ze strony męża, jego osobistych starań w wychowaniu dzieci, pomocy i opieki przez całe dalsze życie.

Uwzględniając wszelkie podane wyżej okoliczności, w tym stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego, Sąd Rejonowy zasądził tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty po 15 000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie jako niezasadne podlegało oddaleniu. Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań powódki, Sąd wzajemnie zniósł koszty na podstawie art. 100 zd. I k.p.c., a mając na uwadze fakt, że powódka była zwolniona od kosztów sądowych, obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia opłaty od uwzględnionej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok częściowo, to jest w części oddalającej powództwo co do kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu, wnosząc o zmianę wyroku i zasądzenie dalszej kwoty 15 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego oraz nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, w efekcie prowadzących do niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym skutkujące błędnym przyjęciem, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za będzie kwota 15 000 zł

2. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódce należy się zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci męża w wysokości 15 000 zł (przy uwzględnieniu 50% przyczynienia), podczas gdy kwota ta została znacznie zaniżona i odpowiednie zadośćuczynienie winna stanowić kwota 30 000 zł (po uwzględnieniu 50% przyczynienia),

W uzasadnieniu apelująca powołała się na kwoty zadośćuczynienia zasądzone przez inne Sądy w zbliżonych stanach faktycznych, gdzie są one znacznie wyższe. Zadośćuczynienie jako świadczenie jednorazowe, winno rekompensować krzywdę w całości, to jest zarówno poniesioną dotychczas, jak i uczucie bólu i osamotnienia, które dotknie powódkę dopiero w przyszłości. Ewentualny skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie wadliwego ustalenia, że powódce znacznie pogorszyła się sytuacja życiowa, mimo dowodów świadczących o zdecydowanej poprawie sytuacji życiowej, co w konsekwencji przełożyło się na podstawę zasądzenia odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej,

2. art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że w przedmiotowej sprawie występuje pogorszenie sytuacji życiowej,

3. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł, podczas gdy jest to kwota znacznie zawyżona.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż sytuacja rodzinna powódki była bardzo trudna. Jej mąż otrzymywał z tytułu pracy kwotę około 900 zł miesięcznie. Jako członek Spółdzielni nie miał możliwości dodatkowych zarobków, perspektywy rozwojowe rodziny były bardzo złe. Sytuacja mieszkaniowa była tragiczna, co w efekcie doprowadziło do eksmisji z zajmowanego lokalu. Powódka zeznała, iż po śmierci męża jej sytuacja finansowa uległa znacznej poprawie. Wraz z dziećmi otrzymała z tytułu ubezpieczenia grupowego 23 800 zł, a dzieci otrzymały z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania łączną kwotę 90 000 zł. W chwili obecnej powódka otrzymuje zasiłek 500+, zasiłek pielęgnacyjny na najmłodsze dziecko oraz rentę alimentacyjną. Zdaniem pozwanej, przedstawione okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, by sytuacja powódki po śmierci męża uległa pogorszeniu. W odniesieniu do kwestii zadośćuczynienia apelująca podniosła, iż z reakcją żałoby powódka poradziła sobie samodzielnie i skutecznie, odnajdując się w nowej rzeczywistości i w nowym związku z partnerem, który wprowadził się do powódki 3,5 miesiąca po śmierci męża, a rok po jego śmierci, urodziła córkę. Pomimo zatem negatywnych konsekwencji wywołanych w sferze emocjonalnej, powódka miała możliwość zniwelowania bólu i cierpienia poprzez relacje z dziećmi i konkubentem.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powódka wniosła o jej oddalenie.

Na rozprawie apelacyjnej pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają podniesione zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż dopiero brak uchybień w tym zakresie pozwala na ocenę prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

Jeśli chodzi o dalej idącą apelację pozwanej, upatruje ona naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w wadliwym ustaleniu, że powódce znacznie pogorszyła się sytuacja życiowa, mimo dowodów świadczących o zdecydowanej jej poprawie. Już z samej treści tego zarzutu wynika, że apelująca w istocie nie podważa ustaleń faktycznych dotyczących sytuacji materialnej powódki po wypadku, lecz opierając się na poczynionych ustaleniach wywodzi, iż w ich świetle nie można przyjmować znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Zarzut ten dotyczy więc etapu stosowania prawa materialnego – art. 446 § 3 k.c., a nie naruszenia zasad regulujących ocenę materiału dowodowego, wpływających z art. 233 § 1 k.p.c., w związku z czym i zostanie omówiony w ramach zarzutów obejmujących naruszenie prawa materialnego. Z kolei powódka w ramach zarzutu procesowego z art. 233 § 1 k.p.c. ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz nierozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w efekcie prowadzących do niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Tymczasem prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, publ. LEX nr 174185).

Żaden z apelujących nie wykazał zatem, by Sąd Rejonowy wywiódł z zebranego w sprawie materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, czy też nie uwzględnił w swojej ocenie istotnych dla rozstrzygnięcia wniosków wynikających z przeprowadzonych dowodów. W konsekwencji Sąd II instancji w pełni podziela wszelkie ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Ocenę uchybień prawu materialnemu rozpocząć należy od zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c., postawionego przez obu autorów apelacji. Ogólnie ujmując, określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Możliwość korygowania w postępowaniu odwoławczym wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest ograniczona jedynie do sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. O takiej sytuacji mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej

krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (wyroki SN z dnia 25 lutego 1971r. II PR 18/71, z dnia 9 września 1999r. II CKN 477/98, z dnia 26 sierpnia 1970r. I PR 52/70, z dnia 9 grudnia 1968r., III PRN 81/68; z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, z dnia 9 lipca 1970r., III PRN 39/70, z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy należy podkreślić, iż Sąd a quo uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru krzywdy. W szczególności nadał prawidłowe znaczenie łączącej powódkę ze zmarłym więzi oraz występującym u niej przeżyciom emocjonalnym związanym z jego śmiercią. W ich świetle nie przekonuje stanowisko pozwanej bagatelizujące rozmiar krzywdy z tej tylko przyczyny, iż powódka odnalazła się w zmienionej rzeczywistości nawiązując relację z nowym partnerem około 3 miesięcy po śmierci męża, a rok po tym zdarzeniu rodząc córkę. W świetle reguł doświadczenia życiowego szybkie wejście w nowy związek wcale nie musi być równoznaczne z brakiem żałoby, ale stanowić sposób na jej przezwycięzenie. Z drugiej zaś strony Sąd I instancji słusznie uwypuklił fakt skrócenia bólu po stracie osoby bliskiej poprzez właśnie nawiązanie relacji z inną osobą, jak również niepokwłany charakter żałoby, uznając je za okoliczności łagodzące rozmiar doznanych cierpień. Sąd dał tym samym pierwszeństwo ustalonym w sprawie zindywidualizowanym okolicznościom dotyczącym rozmiaru i czasu trwania cierpień, a nie skali świadczeń zasądzanych w innych sprawach. Analiza powołanych okoliczności nie daje podstaw do przyjęcia, by przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie było rażąco zaniżone – jak twierdzi powódka, czy też rażąco zawyżone – jak podnosi pozwana. Nie zaszły zatem przesłanki do korekty jego wysokości.

Odnosząc się dalej do zarzutu pozwanej dotyczącego naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki należy podnieść, iż ocenę tę uzasadniają poczynione ustalenia faktyczne. Już choćby fakt, iż przed tragicznym wypadkiem powódka pozostawała na utrzymaniu męża, który choć rzeczywiście niewysokie, to jednak uzyskiwał regularne dochody z pracy, obecnie zaś to powódka utrzymuje konkubenta, pozwala uznać zasadność przyjętego stanowiska. Nie podważa go, wbrew twierdzeniom pozwanej, fakt otrzymania przez dzieci powódki świadczeń odszkodowawczych, gdyż ich beneficjentem nie jest powódka.

Z przytoczonych względów apelacje wniesione przez strony jako bezzasadne podlegały oddaleniu, stosownie do treści art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia mieściła się w tym samym przedziale kwot, które uzasadniają tej samej wysokości wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Realny wynik wzajemnego zniesienia kosztów nie będzie zatem odbiegał od ich stosunkowego rozdzielenia.

SSO Barbara Mokras SSO Janusz Roszewski SSR del. Mariusz Drygas